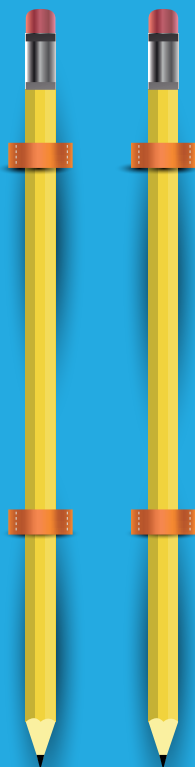




Kochany Tato....

Choroszcz, czerwiec 2022



*Kilka słów
do Taty...*



„Jeślibyś mnie oswoił, moje życie nabrałoby blasku” – tak powiedział lis Małemu Księciu (A. Saint-Exupéry), pokazując tymi słowami, że człowiek ubogaca się i dochodzi do pełni człowieczeństwa, jeśli przebywa w miejscu i wśród osób, dla których „jest jedynym na świecie”. Takim miejscem dla każdego z nas, a w szczególności dla młodego człowieka, jest dom. Tu bowiem tworzy się rodzina jako najgłębsza wspólnota życia, miłości, wzajemnego szacunku, wyjątkowości i niepowtarzalności każdego jej członka. Sercem domu i ogniska rodzinnego jest matka, która kocha swoje dzieci miłością bezwarunkową. Natomiast bastionem obrony rodziny, gwarantem bezpieczeństwa i stabilizacji – jest ojciec. To on uczy dzieci stawiać czoła przeciwnościom losu i inspiruje do pracy nad sobą, kocha miłością wymagającą, czasami nawet krytyczną. Miłość ojcowska jest swoistym zadaniem, które prowadzi do lepszego radzenia sobie w życiu dorosłym i przygotowuje do pokonywania trudności. Ojciec jest emocjonalnym oparciem dla najbliższych, a jego obecność pozwala dziecku czerpać z obserwacji życia codziennego.

Dobra relacja ojciec–dziecko jest bardzo ważną więzią w życiu kształtującego się młodego człowieka. Każdy tata ma swoje zadanie do spełnienia. To on powinien wprowadzać dziecko w świat zewnętrzny, pokazywać jego dobrą, jak i złą stronę. Mówić o zagrożeniach i jednocześnie czuwać nad dzieckiem w taki sposób, żeby czuło się ono kochane w pełni wolności. Ojcostwo, jest tak samo ważne jak macierzyństwo, w rozwoju każdego dziecka, szczególnie w zapewnieniu jego wewnętrznej integralności. Czułe macierzyństwo oraz wrażliwe i obecne ojcostwo są istotnymi i niezbędnymi elementami wieloaspektowego rozwoju dziecka.

Inspiracją do przeprowadzenia akcji „Kochany Tato...” był konkurs organizowany przez Komisję Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej we współpracy z Fundacją Cyryla i Metodego – Inicjatywą Tato.Net „List do Taty”, polegający na napisaniu listów, w których dzieci zwracają się do swoich ojców.

Wyniki akcji przekroczyły nasze najśmielsze oczekiwania. Treść wybranych listów zawiera niniejsza broszura. Dedykujemy ją przede wszystkim Tatom – ku zachęcie stawania się coraz lepszymi ludźmi, by obudzić w nich świadomość jak są ważni dla swoich dzieci, ile znaczy ich słowo, spojrzenie, każdy gest. Ale również ku przestrodze: żeby mieli świadomość swoich braków i ograniczeń, i zawsze pamiętali o tym, że ich autorytet zależy od postawy i zaangażowania w proces wychowawczy swoich dzieci.

Do lektury zachęcamy także Mamy, aby dopingowały i wspierały ojców w budowaniu relacji z dzieckiem.

Składamy serdeczne podziękowania wszystkim dzieciom, które odważyły się napisać w listach to wszystko, co noszą w swoich sercach; dziękujemy Gronu Pedagogicznemu Szkoły Podstawowej im. H. Sienkiewicza w Choroszczy – z Panią Dyrektorką Ewą Zawistowską na czele, dziękujemy także Pani Pedagog Małgorzacie Czulewicz – za przyjęcie pomysłu, wkład pracy, zachętę i motywowanie uczniów. Osobne podziękowania kierujemy w stronę Pana Burmistrza Choroszczy – Roberta Wardzińskiego, za wydanie tej pozycji.

*Rada Rodziców
Szkoły Podstawowej im. H. Sienkiewicza
w Choroszczy*

Jest mi niezmiernie miło, że uczniowie naszej szkoły zechcieli przyjąć do realizacji wyjątkowe zadanie i tak liczne grono młodzieży stworzyło listy niezwykle, poświęcone swoim bliskim, Listy do Taty, które wzruszają, zaskakują, poruszają tak ważną część naszego życia – jaką jest nasz związek z rodzicem. Jestem pewna, że wrażenia po lekturze tekstów pozostaną na długo w pamięci odbiorców, a być może staną się też inspiracją do tego, by bardziej zacieśnić więzi z najbliższymi nam ludźmi.

Ewa Zawistowska
Dyrektor Szkoły Podstawowej im. H. Sienkiewicza
w Choroszczy

Słowo od Burmistrza

Z przyjemnością oddajemy w Państwa ręce wyjątkową publikację, napisaną w pełni przez dzieci – dlatego szczególnie intymną, ponieważ są to listy Dzieci do Ojców. Sam jestem ojcem dwóch synów i słowa te, zaręczam, odebrałem bardzo osobiście... Listy pt. „Kochany Tato...” nie zawsze są lekturą łatwą, bo w wielu sytuacjach przepętione są tęsknotą i niedosytem: nie wobec rzeczy – a przygód, nie wobec dóbr materialnych – a rzeczywistych międzyludzkich relacji, nie w kierunku najnowocześniejszych gadżetów – a prawdziwej czułości i bliskości. Daje to nam – dorostym, do myślenia.

Cieszę się, że listy „Kochany Tato...” powstały w Gminie Choroszcz, jak również cieszę się z tego, że mają one szansę trafić do rąk, a następnie do serc Ojców. Wierzę, że tak się stanie. Wszystkim nam tego życzę. Wierzę też, że w wielu sytuacjach, Drodzy Ojcowie, listy napisane przez dzieci, zmienią nasze życia.

Robert Wardziński
Burmistrz Choroszczy

TATA

MILOŚĆ

WSPARCIE

OPIEKA

ZAUFANIE

POMOC

PRZYJAŹŃ

RODZINA

Kochany Tato!



Piszę to do Ciebie, ponieważ chciałbym podziękować Ci
za wszystko, co dla mnie zrobiłeś.

Gdyby nie Ty, bym nie umiał jeździć na rowerze.

Bez Ciebie nie byłoby mnie na świecie.

Dzięki Tobie wiem, ile potrzeba wysiłku, żeby coś osiągnąć.

Nauczyłeś mnie, że porażka jest nieunikniona.



Chciałbym Ci bardzo podziękować za te piękne chwile
spędzone w rodzinie w tym kraju. Bardzo dobrze wiem,
że nie spoczywasz na laurach, tylko ciężko pracujesz,
abym mogła iść na studia, jakie sobie wybrałam.

Pamiętam tę niesamowitą, niespodziankę - lot na Teneryfę,
gdzie było cudownie. Za to także chcę jeszcze raz podziękować.

Nawet nie wiesz, jak bardzo Cię szanuję i Kocham.

Mam wielką nadzieję, że jeszcze się zobaczymy w tym roku.

Do wszystkich nieodpowiedzialnych ojców!

Zwracamy się do Was z prośbą
o racjonalne i inteligentne podejmowanie decyzji
oraz liczenie się z ich konsekwencjami.



Posiadanie dziecka jest bardzo istotną, i ważną, kwestią w życiu.
Nie każdy jest na tyle dojrzały, by zostać rodzicem
i wziąć odpowiedzialność za dziecko.

Źle sprawowana opieka może mieć fatalne skutki.

Dzieci mogą wpaść w różne zaburzenia psychiczne
i mieć traumę. Każde dziecko jest inne i ma inne potrzeby.

Ale wszystkie potrzebują obu rodziców.

Bądźcie konsekwentni i odpowiedzialni.

Często przez własny egoizm możemy zniszczyć życie drugiej osobie.

Wasze Dzieci



Drogi Tato!

Piszę do Ciebie, by upewnić się, że wszystko z Toba, w porządku.

Razem z mamą, bardzo tęsknimy. Ta wojna nikomu nie służy.

Każdego dnia boję się, że możesz już do nas nie wrócić.

Bardzo Cię kocham, nie wyobrażam swojego życia bez Ciebie.

Czuje, że jeśli do nas nie wrócisz, świat straci cały swój blask.

Nie zapominaj o mamie, która kocha Cię ponad wszystko.

Wracaj do nas szybko cały i zdrowy. (...)

Chciałbym przeprosić Cię za każdą, kłótnię z Toba, każde złe słowo,
które skierowałem w Twoją stronę. Bardzo żałuję.

Przepraszam i obiecuję, że będę najlepszym synem na świecie.

Mam nadzieję, że przeczytasz ten list.

Kocham Cię.

TATA

MILKOŚĆ

WSPARCIE

OPIEKA

ZAUFAŃIE

POMOC

PRZYJAŃ

RODZINA



Kochany Tato!

Chcę podziękować Ci za wszystkie wakacyjne wyjazdy,
za nasze wspólne wycieczki rowerowe, wieczorne rozmowy, za wsparcie,
którego mi udzielasz. Za każde „małe zakupy”, które nigdy nie były małe.
Za znoszenie mojego nieustannego i czasami, nawet kłkugodzinnego, narzekania.

Za wszystkie filmy, które oglądaliśmy w nocy,
nawet jeśli na drugi dzień musiałam iść do szkoły.
Za każdy spacer, na który mnie namawiałeś, pomimo tego, że nie chciałam.
Za wszystkie te i inne rzeczy serdecznie Ci dziękuję.



Drogi Tato!

Pamiętam, kiedy brałeś mnie w ramiona, kiedy byłam mała.
Razem śmialiśmy się i wygłupialiśmy się. Pocieszałeś mnie, gdy byłam smutna,
a gdy czegoś nie rozumiałam, tłumaczyłeś mi. Wyjaśniałeś mi jak działa świat,
zabierałeś na wycieczki rowerowe, nauczyłeś mnie stania na rękach.
Codziennie udowadniasz, że mnie kochasz, z rana mnie przytulasz
i życzyśz miłego dnia.



Tato, jesteś innym słońcem na niebie.
Zawsze Cię znajdę, gdy jestem w potrzebie.

Czy pada deszcz, czy wieje wiatr,
zawsze jesteś obok.

Musisz pamiętać, że doceniam to,
widzę Twe starania, czasem smutki i zatamania.

Tatusiu Drogi, pamiętaj,
że bez Ciebie nigdzie się nie ruszam!



Drogi Tato!

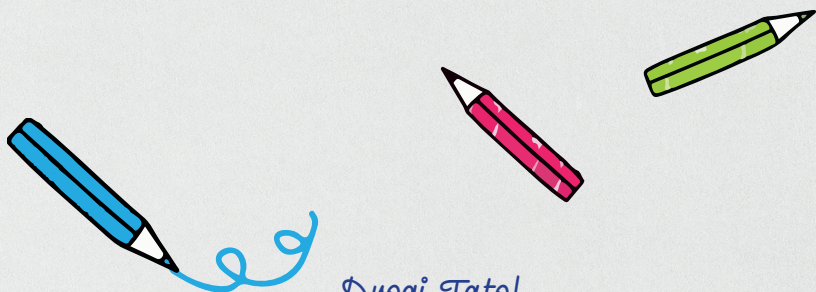
Piszę do Ciebie, bo tęsknię za czasem, który razem spędziliśmy.
Chciałabym, żebyśmy znów wychodzili na rolki, malowali razem obrazy.

Nie wiem czemu już nie spędzamy razem czasu...

Może temu, że to ja się izoluję, czy coś?

Chciałabym Ci podziękować też za to, że tak się starasz, żebym była szczęśliwa.

Mam nadzieję, że kiedyś nasza relacja będzie lepsza.



Drogi Tato!

Chciałem napisać do Ciebie ten list od dawna,
bo chcę Ci powiedzieć jak dobrym jesteś Tatą, dla mnie.

Od dzieciństwa zawsze troszczyłeś się o mnie,
nauczyłeś mnie najważniejszych rzeczy: jeździć rowerem, odkurzać, pływać.

Lubiłem jak opowiadałeś mi bajki i śmieszne historie.

Pamiętam jak uratowałeś mnie. Pojechaliśmy na ryby.

Miałem wówczas pięć lat i stałem na kamieniu.

I w pewnym momencie wpadłem do wody.

A Ty bez namysłu, z telefonem i portfelem w kieszeni, skoczyłeś mnie ratować.

Chociaż ostatnio nasze relacje popsuty się, to nadal jesteś świetnym Ojcem.

Może denerwuje się jak zaczynasz mnie karcic, ale wiem, że robisz to,

abym nauczył się wielu rzeczy i nie popełniał błędów.



Kochany Tato!

Chciałabym żebyś wiedział, że pomimo, iż nie mamy najlepszego kontaktu i nie spędzamy zbyt wiele czasu razem, to bardzo Cię kocham.

Jestem Ci wdzięczna za wszystko, co dla mnie robisz, za każdą chwilę spędzoną w Twojej obecności oraz za to, że jesteś przy mnie.

Dziękuję, że mnie wspierasz.



Witaj Tato!



Jesteś najwspanialszym Ojcem na świecie i bardzo Cię kocham. Kiedy byłam małą dziewczynką, opowiadałeś mi śmieszne historyjki ze swego dzieciństwa - jak w dawnych czasach nie było telefonów, ani żadnej elektroniki. Zabawy wymyślaliście sobie sami, a nie graliście na komputerach czy komórkach.

Bardzo lubiłeś, gdy Twoja mama, a moja babcia robiła jajko na miękko, a na kolację kaszę mannę z sokiem malinowym.

Gdy było mi nudno, szybko znajdowałeś ciekawe zajęcie, przy którym dobrze się bawiłismy.

Chcę podziękować Ci za to, że kiedy byłam chora, Ty się mną opiekowałeś.

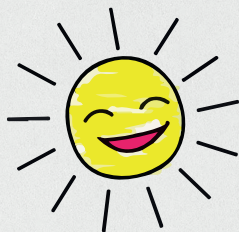
Byłeś moim lekarzem i dawałeś mi słodkie lekarstwa.

Dlatego tak szybko wyzdrowiałam. Jesteś moim Superbohaterem i Przyjacielem, na którego mogę liczyć w każdej sytuacji.



Wiersz do Ojca...

Wiemy jak ciężko pracujesz, Tato!
Bardzo Cię wszyscy kochamy za to,
a także za Twoe szlachetne serce,
w którym rodzina pierwsze ma miejsce.
W ten dzień świąteczny przyjmij podziękę,
za wiarę, mądrość, ojcowską rękę.
Wysłuchaj życzeń, co z serca płyną:
Niech wichury urozne Ciebie ominą!



Ty mnie witałeś na tym świecie,
Nosileś na rękach to małe dziecię.
Nie spałeś w nocy, przy mnie czuwałeś,
Na zmianę z mamą, wciąż się starałeś.
Ty - jak latarnia w burzowym porcie,
Gdy jest mi smutno, przynosisz słońce.
Gramy w planszówki, kośżyc nas budzi,
Z Tata, mym nigdy mi się nie nudzi:
Śpiewamy razem, słuchamy muzyki,
Z Tata, nie straszne zadania z fizyki.
To mój Przyjaciel najlepszy na świecie,
Kocham go mocno! Chyba już wiecie?!



Mój Tata jest z tego znany, że jest bardzo spracowany.
Choć w pracy dużo czasu spędza, to do domu zawsze szybko przypędza.
Jak potrzebna pomoc jest, on ma moc, by pomóc chcieć.
Choć on nie jest idealny, to przynajmniej jest realny.
Czasem powie dobry żart, idealny na nowy start.
Wniosek z tego jest taki: nie ma to jak dobry Tata!
Bo bez Taty nie ma chaty!



Kochany Tato!

Bardzo lubię spędzać z Tobą czas, ale najbardziej wspominam naszą, wspólną, wycieczkę do krwiodawstwa, gdzie miałam mieć pobraną krew. Na początku weszliśmy do gabinetu, usiedliśmy i panie w tym samym czasie pobrały nam krew. Po wyjściu z gabinetu musieliśmy trochę poczekać, aż sprawdzą, czy możesz oddać krew. Potem poszliśmy do kawiarni, która tam się znajdowała. (...) Ja mogłam wszystko oglądać w kawiarni przez dużą, szklaną szybę. Przypominałam sobie, że gdy oddawałeś krew, jakiś pan wylał kawę i panie musiały to posprzątać.

Na koniec pojechaliśmy do kiosku, a potem po mamę i do domu.

To był udany wyjazd i nigdy go nie zapomnę.

P.S. Kiedy planujemy następny wyjazd?



Kochany Tato!

Chciałam Ci bardzo podziękować za Twoją troskę, wyrozumiałość do mnie, a przede wszystkim za Twoją miłość. Ja wiem, że mówisz mi „kocham Cię” na wiele sposobów: codziennie rano jedziesz kupić buteczki na śniadanie, naprawiasz mi rower i wiele innych rzeczy.

Dbasz o to, by w domu było ciepło i wesoło.

Czasem te Twoje żarty mnie denerwują, ale bez tego byłoby nudno. Zawsze, gdy o coś poproszę, Ty stajesz na głowie i mi w tym pomagasz.

Bez Ciebie wielu moich pomysłów bym nie zrealizowała.

Mam nadzieję, że w przyszłości będę też dobrym człowiekiem, bo mam świetny wzór do naśladowania.



Kochany Tato!



Chciałbym Ci napisać, jak bardzo Cię Kocham i jak dużo Tobie zawdzięczam.

Jesteś cudownym, opiekuńczym i zabawnym ojcem.

Zawsze mi pomagasz w trudnych chwilach i sprawach.

Dziękuję Ci, że mogę na Tobie polegać.

Kochany Tato, postanowiłem napisać do Ciebie ten list,

bo ostatnio nie masz dla mnie zbyt dużo czasu.

I nawet nie mamy czasu porozmawiać. Wszystko to spowodowane jest

Twoją nową pracą, gdzie pracujesz od rana do wieczora.

Wracasz wówczas zmęczony i nie masz na nic ochoty.

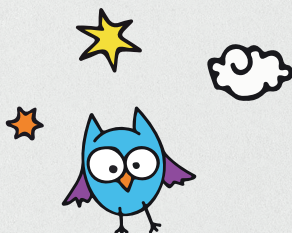
Rozumiem, że dzięki Twojej ciężkiej pracy mamy co jeść, stać nas na nowe ubrania,

czy wyjazdy na wakacje. Tato, zrozumiałem, że to nie jest tak ważne

jak spędzenie z Tobą czasu, granie w piłkę czy rozmowy.

Mam nadzieję, że czytając ten list zrozumiesz, że pieniądze to nie wszystko,

a najważniejsza jest kochająca rodzina.



Kochany Tato!

Pozdrawiam Cię serdecznie i chciałbym przypomnieć wspólnie przeżyte chwile,
które na zawsze pozostaną w mojej pamięci.

Zawsze głośno na mnie krzyczysz, kiedy nie zamiętam podłogi,

ale ja lubię Twój głos, więc specjalnie jej nie zamiętam.

Podczas robienia pizzy dodajesz dużo ostrych papryczek, aby wypaliło mi buzię.

Pomagasz mi w najdrobniejszych problemach, takich jak podanie mi maki,
ponieważ do niej nie dosięgam. Uwielbiam, gdy jedziemy całą rodziną na grzyby.

Jest mi przykro, że tak mało czasu ze sobą spędzamy.

Bardzo Cię Kocham i nie chcę Ciebie stracić.

Kochany Tatku!

Piszę do Ciebie mój pierwszy list z wakacyjnej, górskiej wyprawy. Mimo, że dopiero od tygodnia jestem na koloniach, to trochę brakuje mi domu.

Tatku, cieszę się bardzo, że namówiłeś mnie na ten wyjazd.

Zobaczyłem już wiele ciekawych miejsc.

Codziennie zdobywamy jakiś niewielki „szczyt”, wiesz - na miarę naszych możliwości. Bardzo podobała mi się wyprawa nad Morские Oko. Robię dużo zdjęć, żeby Tobie i Mamie wszystko pokazać.



Drogi Tato!

Na wstępie chciałabym Cię serdecznie pozdrowić.

Piszę ten list, ponieważ bardzo mi Ciebie brakuje i pragnę w ten sposób unilić Ci ten czas.

Ostatnio przypominały mi się wydarzenia, o których chcę Ci przypomnieć. Pamiętam pierwsze wyjście na rowery, kiedy pchałeś mnie i ubezpiewałeś, żebym nie spadła. Wspominam też nasze wspólne spacery, jak woziliś mnie na balet i zbieraliśmy kasztany.

Zawsze na mnie czekałeś, aż wrócę do domu.

Utkwiło mi jeszcze jedno wspomnienie, kiedy poszliśmy razem na basen i uczyłeś mnie pływać. Tak mi Ciebie brakuje, gdy wychodzisz do pracy lub wyjeżdżasz na poligony. Wracaj szybko i zdrowo do domu.

Nigdy nie zostawiaj mnie samej na długo. Bądź ostrożny w lesie.

P.S. Jankowi wychodzą pierwsze zęby.





Kochany Tatusiu!

Piszę do Ciebie ten list, bo bardzo chciałabym podziękować za wszystko, co dla mnie robisz. Jestem Ci wdzięczna za to, co dzięki Tobie potrafię.

Wiedz, jak bardzo ważną rolę odgrywasz w moim życiu.

Potrafię dzięki Tobie jeździć na rowerze i rolkach. Ty i ja mamy wspólne pasje.

Lubię, gdy swoimi pomysłami sprawiaasz mi frajdę.

Lubię, gdy masz dla mnie czas i nigdzie się nie spieszysz.

Lubię, gdy jesteśmy razem cała rodzina, a nikt nie jest zajęty innymi sprawami: sprzątaniami, prasowaniem, pracą. To właśnie Ty nauczyłeś mnie matematyki i tabliczki mnożenia. To przy Tobie poznawałam świat.

Najmilej wspominam nasze rodzinne wyjazdy nad morze.

Wtedy razem robiliśmy wszystko, miałeś zawsze czas i nie musieliśmy się spieszyć.

Pokazałeś mi, że trzeba być uczciwym i dobrym, nawet jeśli ta druga osoba nie zachowuje się wobec nas w porządku.

Tato, bądź przy mnie blisko, bo ja dorosnę szybciej niż Ci się wydaje.

Dzisiaj myślisz, że jest jeszcze tyle czasu. A przecież przyjdzie taki czas, że wybiorę wyjazd z przyjaciółmi, a nie wakacje z wami. To normalne.

Nie znaczy to, że przestaniesz być dla mnie ważny. Zawsze będziesz.

Ale nie będziemy mieć już tyle czasu dla siebie.

To, co dzisiaj przeżyjemy razem, co mi pokażesz o świecie i ludziach zapoczątkuje w przyszłości. To dzisiaj chcę najwięcej i kształtuje się moja osobowość.

Ty jesteś dla mnie wzorem. To Ciebie naśladuję i od Ciebie się uczę.

Wiesz, że to wielkie wyróżnienie, ale i wielka odpowiedzialność.

Piszę ten list, ponieważ chcę Ci podziękować za wszystko, co do tej pory robisz dla mnie. Wiem, często nie doceniałam tego, wiele razy zdarzyło się, że byłam miła tylko jak coś chciałam.

Kochany Tato, nie potrzebuję wiele:

jedyńie Twojej obecności, dobrego humoru, przytulania, czasu i wspólnej zabawy.

Bądź moim najlepszym Tatem.



TATA

MILKOŚĆ

WSPARCIE

OPIEKA

ZAUFANIE

POMOC

PRZYJAŹŃ

RODZINA

Kochany Tato!



Pisząc ten list chcę Ci bardzo podziękować za Twoją miłość do mnie, którą okazujesz mi codziennie. Za to, że jesteś przy mnie w trudnych chwilach. Wiem, że okazujesz mi tę miłość zawsze na wiele sposobów i bardzo Ci za to dziękuję.

Szczególnie za to, że nauczyłeś mnie jeździć na rowerze, na łyżwach, pływać i odejmować oraz tego, aby okazywać miłość wszystkim moim bliskim, nie tylko słowami. Bez Ciebie wiele moich życiowych celów by się nie spełniło. Wiedz, że bardzo mocno Cię kocham.



Drogi Tato,

Mój prywatny Bohaterze!
Ty uczyłeś mnie
jeździć na rowerze.

Za wszystko co dla mnie zrobiłeś,
i że w trudnych chwilach byłeś,
w zdrowiu i chorobie,
myślę o Tobie.

Niech dopisują Ci siły,
byś był dla mnie miły.
Przy Tobie czuję się bezpieczna,
przy Tobie wszystko mi się uda.



Drogi Tato

2+2

Dziękuję Ci, że jesteś,
 że staram się, aby było dla mnie jak najlepiej,
 że martwisz się i troszczysz o mnie,
 że próbujesz realizować wszystkie moje zachcianki,
 że uczyłeś mnie matematyki.
 Że jesteś zawsze, kiedy Ciebie potrzebuję,
 że kochasz mnie jak swoje oczko w głowie.

?



Podziękowania

Dziękuję Ci Tato.
 Za to, że jesteś ze mną,
 za moje wychowanie,
 za piękne wspomnienia,
 za to, że mi pomagasz,
 za cierpliwość i zaufanie.
 Za dobre słowa.
 Za miłość.

Ogólnie za wszystko **DZIĘKUJĘ**.



Kochany Tato!



Piszę do Ciebie, ponieważ chciałbym Ci życzyć dużo szczęścia.

Wiadomo, nikt ani nic już Ci życia nie wróci.

Są dzisiaj Twoje 46. urodziny. Osobiście chciałbym przyjąć o północy z tortem i świeczkami śpiewając 100 lat. Ale w życiu nie jest jak w bajce, więc przyniosę Ci zniczkę. W lipcu będzie 11. rocznica Twojej śmierci.

Czasami jest mi dziwnie patrząc na dzieci, które bawią się z ojcami, albo się z nimi kłóca. Nie rozumiem, dlaczego nikt nie docenia tego, co ma.

Gdybyśmy mieli wszystko, co byśmy chcieli, w raju byśmy żyli.

Chciałbym się do Ciebie jeszcze raz przytulić, ale jest to niemożliwe.

Może spotkamy się w drugim świecie?

Chciałbym wygłupiać się z Tobą, tak jak to robią inni.

Jeździć w różne miejsca, bawić się, przeżywać miłe, ale i te przykre chwile.

Więc mam nadzieję, że ucieszy Ciebie ten list.

Przeczytasz go kiedyś i pamiętaj: ja zawsze będę na Ciebie czekać.



Tato!



(...) Piszę do Ciebie, żeby Ci podziękować za wszystko, co dla mnie robisz.

Nigdy nie zapomnę tego, że pomimo Twojego zmęczenia, znajdujesz siłę na grę w piłkę nożną, ze mną.

Domyślałem się, że to dla Ciebie bardzo trudne i wyczerpujące.

Do końca życia będę pamiętał, jak pocieszałeś mnie i dodawałeś otuchy, gdy dostatek pierwszą dwójkę.

Bardzo lubię, gdy zabierasz mnie na pizzę.

Cieszę się, że interesujesz się tymi samymi grami co ja.

Dzięki temu mamy więcej wspólnych tematów.

Nawet wtedy, gdy razem z Anią chcieliśmy mieć kota, zgodziłeś się. Kończąc swój list, stwierdzam, że jesteś najlepszym Tata, na świecie!



Kochany Tato!



Dzisiaj jesteś daleko ode mnie, ale myślę, że nie minie dużo czasu i znów się zobaczymy. Ten list chcę poświęcić naszemu wspólnym wspomnieniom.

Chociaż w mojej pamięci jest tylko kilka ciepłych i miłych wspomnień, to pozostaną one na długo. Mogę zacząć od tego, że kiedy byłam jeszcze małą i miałam 5 lat, to Ty kupiłeś mi rower - pierwszy w moim życiu.

Chociaż nie był najładniejszy i tak drogi jak u moich przyjaciółek, to i tak byłam szczęśliwa. Pamiętam jak latem, od samego rana, blisko domu, uczyłam się jak utrzymać na nim równowagę. Już następnego dnia mogłam nim jeździć na wycieczki. Nigdy nie żałowałeś swego czasu, aby poświęcać go dla mnie. Przypominam sobie, jak poszliśmy wieczorem do parku i zobaczyliśmy małe, urocze kotki. Wiedziałeś, że bardzo Kocham zwierzęta. (...)

Te wspomnienia zostaną ze mną, na długi czas i będę je opowiadać z uśmiechem na twarzy. Jesteś bardzo Drogiem dla mnie Człowiekiem.



Kochany Tato!

Chciałabym przypomnieć Tobie o czasie, który mogliśmy spędzić razem i o chwilach, gdy było tak, jakbyśmy chciała, by było zawsze. Pamiętam jak w Dzień Dziecka, gdy miałam 8, a może 9 lat, razem z dziadkiem zbudowałeś domek na drzewie (mi i Sebastianowi). Na początku byliśmy bardzo zadowoleni z prezentu. Na wakacje przyjechała do mnie Wiktoria. Pomogłeś mi postawić tam dmuchany materac i zawiesić firankę, która podzieliła domek na dwie części.

W piwnicy naszego domu znalazłam starą półkę, którą zaniósłam do domku na drzewie. Postawiłam na niej gry planszowe oraz przekąski. Ty zrobiłeś wtedy grilla. Podawałeś nam jedzenie przez małe okienko, które było w środku.

Z czasem, z wiekiem przestaliśmy się w nim bawić, a w naszym domku zamieszkały ptaki. W końcu postanowiliśmy go sprzedać. Razem spędzaliśmy czas w każde wakacje i w weekendy. Resztę czasu muszę spędzać bez Ciebie.

Chciałabym częściej Cię widzieć. Brakuje mi codziennych obiadów, przy których rozmawiamy na różne tematy.

Bardzo serdecznie Cię pozdrawiam i mam nadzieję, że dobre czasy powrócą.

TATA

MILKOŚĆ

WSPARCIE

OPIEKA

ZAUFANIE

POMOC

PRZYJAŹŃ

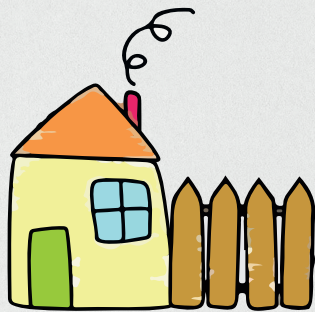
RODZINA

Drogi Tato!

Piszę do Ciebie, bo chciałbym opowiedzieć, jak wspominałam nasz wspólnie spędzony dzień. Było to w poprzednie wakacje 15 sierpnia. Siedzieliśmy wszyscy przy stole, jedząc śniadanie. Rozmawialiśmy o tym, co można by porobić tego dnia, bo była piękna pogoda. Mama powiedziała, że dobrze byłoby wybrać się na przejażdżkę rowerową, ale nie może pojechać z nami, bo boli ją kolano. Wtedy ja zapytałam Cię, czy możemy pojechać rowerami do babci, a mama z Bartusiem dojechałaby do nas autem. Zgodziliście się. No i zaczęliśmy się zbierać. Musieliśmy się dobrze przygotować, bo przed nami było przecież ok. 30 km jazdy. Wzięliśmy ze sobą wodę i bluzy z kapturem, na wszelki wypadek. Jedzenia nie braliśmy, bo mama oznajmiła, iż dojedzie w trakcie wycieczki i zrobimy sobie piknik. I tak też się stało. Jechaliśmy we dwóch, rozmawialiśmy na różne tematy, było bardzo przyjemnie. W pewnym momencie zobaczyliśmy, że niedaleko na poboczu przy drodze stoi nasz samochód, a obok jest mama i Bartek. Gdy podjechaliśmy bliżej, mama pomachała do nas i zawołała, że przygotowała już piknik. Kiedy zjedliśmy, Bartek wyjął z samochodu piłkę i zapytał, czy zagramy. Ja byłam na tak, Ty też. Ucieszyłam się, bo rzadko grasz z nami w piłkę. Kiedy już pograliśmy, byłem tak zmęczony, że nie dałam rady jechać dalej rowerem, więc zaproponowałam, aby zapakować nasze jednościady do bagażnika i dalej podróżować samochodem. Gdy wieczorem wróciłam do domu, byłem bardzo szczęśliwy, iż cały ten dzień mogłem spędzić z Tobą, Tatusiu.

Dziękuję Ci, Tato, za ten dzień.

Lubię takie dni, kiedy możemy na spokojnie o wszystkim porozmawiać, a przy okazji spędzić aktywnie czas, bo Ty zawsze masz dużo zajęć.



Tato!



Czy pamiętasz nasze wspólnie spędzone chwile?
Kiedy chodziliśmy po górach,
patrzając na wysokie szczyty?
Kiedy siedząc przy rodzinnym stole,
rozmawialiśmy o tym, co przyniósł nam los?

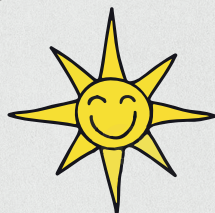
Drogi Tato,

Podziękować Ci mogę za bardzo wiele,
lecz wdzięczność, którą jestem Ci winien, jest zbyt duża,
by wyrazić ją słowami,

Dlatego powiem tylko: „Kocham Cię”.

I podczas trudnych chwil, i podczas tych złych -
zawsze byłeś przy mnie i wspierałeś mnie.

Bo nawet podczas największej ulewy,
kiedyś musi zawitać słońce.



Drogi Tato!

Piszę do Ciebie ten list, aby Ci podziękować za to, kim jesteś
i ile dla mnie znaczysz. Wiesz, że jesteś dla mnie najważniejszy.
Trwasz przy mnie od mojego pierwszego oddechu, kroku, słowa - aż do teraz. Byłeś
zawsze, gdy Cię potrzebowałam. Zawsze mogę i mogłam na Ciebie liczyć. Czasami
się na mnie wściekałeś, gdy robiłam coś złe i byłam niegrzeczna,
ale po chwili godziliśmy się. Nigdy mnie nie opuszczałeś, mimo moich humorków
i zachowań. Cierpliwie wysłuchiwałeś moich błahych problemów,
gdy byłam dzieckiem i poważniejszych, coraz dojrzalszych,
które rosły razem ze mną. Zawsze służyłeś dobrą radą i uśmiechem.
Mam nadzieję, że gdy będę już dorosłą kobietą,
która musi sama decydować o swoim życiu, będę taka jak Ty.
Dziękuję Ci Tato, że jesteś i zawsze mnie wspierasz.





Kochany Tato!

Na wstępie mego listu pozdrawiam Cię serdecznie.
Piśzę, bo bardzo dobrze wspominałam ubiegłoroczny biwak.
Zabrałeś mnie na tydzień pod namioty. Codziennie chodziliśmy do lasu
po chrust na wieczorne ogniska. Większość czasu spędziliśmy w wodzie,
kąpiąc się i opalając. Od Ciebie nauczyłam się, jak należy bezpiecznie
rozpalić ognisko, by nie zagrażać przyrodzie. Przy ogniu siedzieliśmy do późna,
piekąc kiełbaski i słuchając muzyki. W nocy czułam się bezpiecznie,
bo wiedziałem, że jesteś i w razie czego, nic mi nie grozi. Gdy padał deszcz,
to robiło się nieprzyjemnie. Twoje optymistyczne nastawienie pokazało mi,
że nie tylko słońce daje radość, ale w czasie burzy też można miło spędzać czas,
grając w różne gry planszowe. Wspólnie przygotowujemy posiłki, były dla mnie
czyimś nowym, bo zazwyczaj mama to robi. Wracając do domu byłam zła,
że czas tak szybko zleciał, a Ty musiłeś wracać do pracy.
Na koniec chcę Ci bardzo podziękować za tak wspaniały czas,
który razem spędziliśmy. Mam nadzieję, że w tym roku
znów powtórzymy ten wypad.
Kocham Cię.



Kiedy jesteś w domu, wszystko się zmienia.
Zale znikają, smutki maleją, a przyroda jakby się ożywia.
Obok Ciebie wszyscy czują, werwę i ochotę do działania.
Ty nauczyłeś mnie latać dronem.
Kiedy się pojawiaasz, to dron wyskakuje z opakowania, a baterie same się ładują.
Kiedy jesteś obok, zdjęcia zawsze wychodzą lepiej.
Z Twoją pomocą, nawet najtrudniejsze rzeczy stają się proste.
Gdy potrzebuję pomocy, to Ty mi pomożesz.
Gdy proszę Cię o radę, zawsze mi ją dasz.
Wszystko dla mnie zrobisz.
Na każdym kroku czuję Twoją pomoc.

Kochany Tato!

Śawno się nie widzieliśmy. U mnie wszystko w porządku.
Mam nadzieję, że u Ciebie również. Jak wiesz, chodzę teraz do szkoły podstawowej
w Choroszczy i mam najlepszą klasę. Nauczyciele też są super,
choć czasami zadają dużo pracy domowej. Często robią kartkówki i klasówki.
W naszym domu wszyscy jesteśmy zdrowi i nie możemy się doczekać wakacji.

Mam nadzieję, że u Ciebie też jest wszystko dobrze.
Zostałam wczoraj dobra, ocenę za sprawdzian z matematyki.
Jak wiesz, chodzę na dodatkowe zajęcia taneczne.
Jest naprawdę wesoło i zabawnie. Kiedy się spotkamy, to pokażę Ci
mój nowy układ taneczny.
Bardzo za Tobą, Tatusiu, tęsknię i chciałabym,
żebyś jak najszybciej do nas przyjechał.
Ściśkam Cię mocno.

ABC

123

W sobotni słoneczny dzień razem z Tata i bratem
pojechaliśmy quadami do mechanika na wymianę oleju.
Gdy zostawiliśmy quady u mechanika, wróciliśmy na piechotę do domu,
ponieważ mieszka kilka domów od nas. Przyjechał do mnie kolega.
Bawiliśmy się razem w chowanego, a potem do Taty zadzwonił mechanik,
że można odebrać quady. Po odbiorze quadów od mechanika pojechaliśmy
na krótką wycieczkę. Jadąc polnymi drogami, widzieliśmy wiele jelonki i sarenki.
Będąc na miejscu, do którego zmierzaliśmy, rozpaliliśmy ognisko
i piekliśmy kiełbaski. Bardzo miło spędziłem czas z Tata.
Po powrocie przesiadaliśmy się z quadów na hulajnogi elektryczne
i dalej pojechaliśmy na boisko grać w piłkę. Dużo było śmiechu,
gdy Tata jako bramkarz nie umiał obronić strzałów.
Mój Tato jest dla mnie pomocny i szanuję go bardzo.
Nie zamieniłbym go na nikogo innego.
Kocham Cię.



TATA

MILKOŚĆ

WSPARCIE

OPIEKA

ZAUFWANIE

POMOC

PRZYJAŹŃ

RODZINA



CHOROSZCZ
NASZA REZYDENCJA
www.choroszcz.pl

